

Kiedy nowe władze obejmowały stery Romy, zapowiadały większe otwarcie na fanów i nacisk na komunikację z nimi różnymi ścieżkami. Szybko powstała nowa strona internetowa oraz profil klubu na Facebooku. Kilka dni temu liczba jego fanów sięgnęła miliona!

Cztery dni po osiągnięciu liczby miliona fanów na Facebooku, Roma postanowiła uczcić to klipem video. Powodem do dumy może być na pewno fakt, że takie grono zwolenników oficjalny profil klubowy zyskał w niewiele ponad 6 miesięcy od uruchomienia. Filmik można obejrzeć tutaj:

<http://www.youtube.com/watch?v=wf8kmE7IXrI&list=UULttSYJ6kPtlcurY96kXkQw&index=1&feature=plcp>

Shergul Arshad, dyrektor ds. Digital Business w Romie, udzielił z tej okazji wywiadu dla Radio IES, komentując ostatnie sukcesy klubu na polu mediów społecznościowych.

Roma zgromadziła aż milion „Lubię to”.

SA: Kibice Romy zadziwiają zawsze swoją pasją, która jest naprawdę wyjątkowa. W naszych prognozach szacowaliśmy, że ten cel uda się osiągnąć pod koniec roku, a tymczasem wszystko to potoczyło się o wiele szybciej.

Jak ważne są media społecznościowe?

SA: Są fundamentalne, ponieważ dają kibicom szansę interakcji z klubem. W najbliższych dniach zaczniemy także inny ważny, ciekawy projekt. Kluczowe jest, że by kibice czuli, że są blisko klubu. To pozwala na wspólny rozwój. Celem jest, żeby umocnić pozycję marki Romy w świecie.

Poszczególni gracze także korzystają z Twittera.

SA: Włochy są trochę zacofane pod względem używania Twitterze. W Hiszpanii to bardzo popularne. Ja lubię czytać wpisy piłkarzy i wiedzieć, co myślą o tym, co się dzieje w piłkarskim świecie. Korzystanie z Twittera jest bardzo ważne. To nowe narzędzia i czasem zdarza się, że piłkarz napisze coś pochopnie coś niewłaściwego, bez przemyślenia. Jak Rooney o Pepe. Ale fajnie jest widzieć, jacy naprawdę są znani zawodnicy.

Jak się Panu podoba praca w Romie?

SA: Jestem z Florencji, ale od razu poczułem się tutaj jak w domu, ponieważ uczucie tych kibiców czuje się od razu także na dostępnych platformach cyfrowych. La mnie to piękne doświadczenie, ponieważ dobrze bawię się także jako kibic. Jeśli znajdujemy codziennie przynajmniej pięć minut, żeby zagrać w Fantasy Managera, to chyba znaczy, że nasza praca nas cieszy i daje wiele satysfakcji.

Jakie wrażenie zrobili na Panu Di Benedetto, Pannes i Pallotta?

SA: Znam całą tę trójkę od niedawna, od sierpnia. Pracuję w biurach Pallottu w Bostonie i muszę powiedzieć, że to wspaniały zespół. Wszyscy naciskali na zastosowanie mediów i technologii cyfrowej, ponieważ celem jest upowszechnienie marki Romy na świecie. Także dzięki wykorzystaniu internetu.

Na treningi Romy został wprowadzony oficjalny fotograf klubowy.

SA: Piłkarze dobrze się bawią i wszyscy są pozytywnie nastawieni do takiego rozwiązania

Autor: kaisha